

Maria Koterbska, Odejdź smutku

jak chmura pełna deszczu
na suche wargi spadł
i nie napotkał przeszkód
w otwartych drzwiach
jak chmura pełna deszczu
zagroził słońca bieg
i stanął nam na przejściu
w dojrzały wiek

to ty, to ja
i jeszcze ktoś
pewnego dnia
przestąpił próg
odszukał nas
z pakietem trosk
w deszczową noc, bez gwiazd
to ty, to ja
i jeszcze ktoś
uchylił drzwi i już co noc
powtarza nam że mija czas
i głos mu drży jak świecy blask

odejdź smutku, bo już dzień
wrócisz jutro, znajdziesz mnie
gdy w kominie śpiewa świerszcz
i o rynnę dzwoni deszcz

to ty, to ja
i jeszcze ktoś
pewnego dnia
przestąpił próg
odszukał nas
z pakietem trosk
w deszczową noc, bez gwiazd
to ty, to ja
i jeszcze ktoś
uchylił drzwi i już co noc
powtarza nam że mija czas
i głos mu drży jak świecy blask

odejdź smutku, bo już dzień
wrócisz jutro, znajdziesz mnie
gdy w kominie śpiewa świerszcz
i o rynnę dzwoni deszcz

to ty, to ja
i jeszcze ktoś
pewnego dnia
przestąpił próg
odszukał nas
z pakietem trosk
w deszczową noc, bez gwiazd
to ty, to ja
i jeszcze ktoś
uchylił drzwi i już co noc
powtarza nam że mija czas
i głos mu drży jak świecy blask